

FORUM POLONIJNE

Marta Wierzbicka – Kuczaj, Henryk Kuczaj

Temat: PROBLEMY EMIGRACJI A MISJA DUSZPASTERSTWA RODZIN

– WYZWANIA I PRAKTYCZNE ROZWIĄZANIA.

Zagadnienia zawarte w temacie naszego przedłożenia postanowiliśmy omówić w trzech odsłonach.

I. Duszpasterstwo Rodzin dla polskich emigrantów i ich rodzin żyjących w kraju - misja, założenia, formy działania i racje istnienia.

II. Problemy polskich rodzin związane z emigracją i wynikające z nich wyzwania dla Duszpasterstwa Rodzin - zarys aktualnej rzeczywistości.

III. Praktyczne rozwiązania w ramach Duszpasterstwa Rodzin dla narzeczonych, małżeństw i rodzin żyjących na emigracji razem i w rozłące.

I. Duszpasterstwo Rodzin dla polskich emigrantów i ich rodzin żyjących w kraju - misja, założenia, formy działania i racje istnienia.

Główne zręby Duszpasterstwa Rodzin w obecnym kształcie mają swoje źródło i umocowanie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz nauczaniu św. Jana Pawła II i Jego praktycznej trosce o rodzinę w czasach, kiedy był kapłanem i biskupem krakowskim. Znamienne, że zmysł duszpasterski Karola Wojtyły nie stracił na aktualności. Dzisiaj na początku XXI wieku w obliczu systematycznej i zorganizowanej walki z małżeństwem sakramentalnym, rodziną katolicką i chrześcijańskim wychowaniem dzieci i młodzieży, sumienne wypełnianie misji właściwej Duszpasterstwu Rodzin jest nieodzowne i pilne. W związku z tym, że nasz kraj w ostatnim czasie dotykają coraz to nowe fale emigracji z powodów społecznych i ekonomicznych nieodzownym staje się także refleksja nad Duszpasterstwem Rodzin realizowanym przez Polskie Misje Katolickie na obczyźnie, jak również nad troską Duszpasterstwa Rodzin o osoby i rodziny żyjące w Polsce, których problemy związane z emigracją dotyczą bezpośrednio lub pośrednio.

Podjmując temat Duszpasterstwa Rodzin warto jeszcze raz przypomnieć, że przez „duszpasterstwo rodzin” rozumie się system kościelnych działań, które zmierzają do

ureczywistnienia zbawczego planu, dotyczącego małżeństwa i rodziny. Osią jego jest prawda o małżeństwie i rodzinie, nieomylnie przekazywana, interpretowana i odnoszona do „znaków czasu” przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Do duszpasterstwa rodzin należy także wszechstronna troska o zapewnienie warunków sprzyjających realizacji tej prawdy, oraz konkretna pomoc udzielana rodzinie w wypełnianiu jej powołania. (por. FC 1)¹.

Zatem misją Duszpasterstwa Rodzin w sensie ogólnym jest służba życiu i miłości, a w sensie ścisłym służba prawdzie o życiu i miłości w małżeństwie i rodzinie. To wyjaśnienie wydaje się być ważne, gdyż dość często w tej kwestii dochodzi do nieporozumień. W związku z tym, że każda osoba związana jest z rodziną, to rzeczywiście wszelkie działania duszpasterskie, a przede wszystkim katecheza dla rodziców i chrzestnych przed Chrztem św. dziecka, katechizacja dzieci przed Pierwszą Komunią św. i Pierwszą Spowiedzią świętą, katecheza przygotowująca do Sakramentu Bierzmowania czy nauka religii jest, jakby nie było, ukierunkowana na rodzinę. W sensie ogólnym jest to prawda. Jednak jeżeli chodzi o Duszpasterstwo Rodzin jako takie, to chodzi o coś jeszcze więcej. Z tego też powodu zdarza się, że zwracając się do niektórych duszpasterzy z inicjatywą lub prośbą dotyczącą rozwinięcia Duszpasterstwa Rodzin w konkretnym miejscu, można niejednokrotnie spotkać się z niezrozumieniem. Czasami zdarza się np. usłyszeć: „po co oddzielna Msza święta dla małżeństw lub rodzin, skoro w każdej uczestniczą rodziny?”; „po co odrębny dzień skupienia dla małżeństw, skoro są rekolekcje Wielkopostne i Adwentowe?”; „po co uruchamiać poradnię, skoro i tak nikt do niej nie będzie przychodził?”; „po co tworzyć coś, co już jest gdzie indziej?”, itp.. W przytoczonych pytaniach założenie wydaje się być słusznym – po co tworzyć „byty niepotrzebne”? Dlatego tym bardziej ważne jest odróżnienie (nie oddzielenie) duszpasterskiej troski obejmującej ogół wiernych od tej, która w sposób szczególny skupia się na takich aspektach życia i miłości, które bezpośrednio dotyczą małżeństwa i rodziny. Świadomość takiego rozróżnienia może w wielu przypadkach pomóc uniknąć bierności tam, gdzie specyfika wspólnoty będzie wymagała większego lub dodatkowego zaangażowania na rzecz rodziny zarówno ze strony duszpasterzy, jak i osób świeckich do tego powołanych.

Wypada zatem odpowiedzieć na pytanie, na czym konkretnie polega działalność Duszpasterstwa Rodzin. Skoro św. Jan Paweł II, Papież Rodziny, osobiście kładł podwaliny pod współczesne Duszpasterstwo Rodzin nie pozostaje

¹Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, Warszawa 2003, s. 9

nic innego, jak przywołać Jego zamysł na ten temat. Św. Jan Paweł II wskazał na cztery główne formy realizacji zadań wpisanych w misję Duszpasterstwa Rodzin, a mianowicie: **1** - Przygotowanie do Sakramentu małżeństwa; **2** – Duszpasterstwo Małżeństw i Rodzin; **3** – Poradnictwo Rodzinne oraz **4** – Obrona życia nienarodzonych i pomoc samotnej matce. Efektywność duszpasterskiej troski o rodzinę oparł na kilku bardzo istotnych założeniach: **A** – coraz pełniejsza i dojrzała koordynacja duszpasterstwa z apostolskim zaangażowaniem świeckich; **B** – działanie musi być powszechne a nie elitarne; **C** – całe działanie i koordynacja, na sprzężeniu duszpasterze – świeccy ma być oparte na gruntownym poznaniu i uświadomieniu (akceptacja w etyce katolickiej tzw. etycznej regulacji poczęć i odrzucenie antykoncepcji); **D** – pełniejsze widzenie sakramentalności małżeństwa w pryzmacie wiary i moralności chrześcijańskiej². Warte podkreślenia jest to, że nadanie określonego kształtu Duszpasterstwu Rodzin przez św. Jana Pawła II nie jest projektem teoretycznym, ale owocem osobistej i nieustrudzonej troski o rodzinę jeszcze w czasach krakowskich. Jest zatem czymś możliwym do realizowania. Choć upływający czas i zmiany społeczne i kulturowe domagają się wykorzystania nowoczesnych środków przekazu prawdy o małżeństwie i rodziny oraz poszerzenia zakresu działalności i szukania nowych sposobów wypełniania misji Duszpasterstwa, to jednak główne założenia i kierunek działań Duszpasterstwa Rodzin pozostają niezmiennie. Tak jak niezmienna jest prawda o ludzkiej miłości małżeńskiej i rodzinnej, której źródłem jest sam Stwórca.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że istnienie Duszpasterstwa Rodzin, w tym również wobec osób związanych z emigracją wpływa w pierwszej kolejności z autentycznej troski Kościoła o każdą rodzinę i nie jest uwarunkowane jedynie problemami z jakimi zderzają się rodziny. Dawał temu niejednokrotnie wyraz w swoich wypowiedziach i dokumentach najwybitniejszy we współczesnym świecie propagator Duszpasterstwa Rodzin, św. Jan Paweł II. Święty patron rodzin chrześcijańskich podkreślał, że *trzeba podjąć każdy wysiłek, ażeby zorganizować i rozwinąć duszpasterstwo rodzin, troszcząc się o tę pierwszoplanową dziedzinę w przekonaniu, że przyszłość ewangelizacji zależy w wielkiej mierze od „Kościoła domowego”*³ oraz, że *żaden program duszpasterstwa organicznego nie może nigdy, na żadnym poziomie,*

²Zob. Ks. W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1997, s.65 – 114.

³Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*, 65.

*pominąć duszpasterstwa rodzin*⁴. Zwrócił między innymi uwagę i na to, że *zaangażowanie duszpasterskie bardziej jeszcze wielkoduszne, bardziej jeszcze pełne mądrości i roztropności, na wzór Dobrego Pasterza, jest potrzebne w stosunku do tych rodzin, które — często niezależnie od własnej woli czy pod naciskiem wymogów różnej natury — muszą stawić czoło sytuacjom obiektywnie trudnym*⁵. Do takich rodzin na pewno zaliczają się rodziny emigrantów. W związku z tym, że misja Kościoła ma charakter macierzyński, *działalność duszpasterska Kościoła winna być progresywna także w sensie pójścia za rodziną i towarzyszenia jej krok w krok na różnych etapach jej formacji i rozwoju*⁶ oraz niesienia jej pomocy wszędzie tam, gdzie żyje, w tym również na emigracji, i gdzie okoliczności tego wymagają.

II. Problemy polskich rodzin związane z emigracją i wynikające z nich wyzwania dla Duszpasterstwa Rodzin- zarys aktualnej rzeczywistości.

Problemy związane z emigracją są rzeczywistością, której powinni być świadomi wszyscy, którzy decydują się na wyjazd z kraju. Okazuje się, że nie każda emigracja spełnia oczekiwania. Nierzadko okazuje się, że straty duchowe i moralne są niepomiaralnie większe od wymiernych korzyści materialnych. Związane z emigracją zagrożenia dotyczą nie tylko małżeństw i rodzin rozdzielonych z powodu emigracji, ale także tych, które razem przebywają na obczyźnie. Ogromny wpływ na coraz trudniejsze życie na emigracji, jak również w samej Polsce, ma wszechobecna sekularyzacja, materializm, konsumpcjonizm, relatywizm moralny, postępujące zmiany kulturowe na czele z ideologią gender ukierunkowaną na zniszczenie naturalnego małżeństwa i rodziny. Nie jest tajemnicą, że w przypadku wielu rodzin wyjazd za granicę okazał się zgubny. To nie znaczy, że jest to regułą ale tak się zdarza. Czy można przejść obojętnie wobec tych małżeństw, które są zagrożone rozpadem lub już się rozpadły w wyniku rozłąki? Czy można przejść obojętnie wobec cierpień dzieci wychowujących się bez jednego lub obojga rodziców? Czyż nie należy pomagać rodzicom i dziadkom, których dzieci i wnuki żyją z dala od domu poza ojczyzną? Kto jak kto, ale Kościół nie może w takich sytuacjach być bierny. Gdyby był bierny, to nie byłby Kościołem Chrystusowym. Kościół po prostu zobowiązany jest nieść pokrzepienie wszystkim wiernym borykającym się z

⁴Tamże, 70

⁵Tamże, 77

⁶Tamże, 65

problemami związanymi z emigracją. Jak wiadomo, to trudne zadanie jest domeną przede wszystkim Duszpasterstwa Rodzin, dlatego tworzenie i rozwijanie takiego Duszpasterstwa jest koniecznością. Fundamentalną kwestią w misji Duszpasterstwa jest rozeznanie w zagrożeniach oraz świadomość trudów, z jakimi borykają się wierni. Jak wiadomo, jest ich niezliczona ilość. Bez względu na ich ciężar są zawsze wyzwaniem dla Duszpasterstwa Rodzin, które Kościół na miarę swoich kompetencji i zakresu możliwości musi podejmować.

Problemy, o których mowa w tytule niniejszego referatu można podzielić zasadniczo na dwa obszary. Pierwszy to problemy natury religijno-społeczno-ekonomicznej, których doświadczają wierni w związku z emigracją. W tym obszarze nieodzowne jest jeszcze dodatkowe rozróżnienie na dwa rodzaje problemów ze względu na sytuację małżeńską i rodzinną. Odmierna jest bowiem sytuacja tych, którzy razem żyją na emigracji od tych, którzy żyją „na odległość” czyli w rozłące ze współmałżonkiem i dziećmi. Drugi obszar to problemy strukturalno-organizacyjne dotyczące samego Duszpasterstwa Rodzin.

OBSZAR PIERWSZY

Jeżeli chodzi o problemy natury religijno-społeczno-ekonomicznej, to nie mogąc ze zrozumiałych względów omówić wnikliwie wszystkich trudności i zagrożeń związanych z emigracją a będących w centrum zainteresowania Duszpasterstwa Rodzin poprzestaniemy na wyliczeniu tylko tych najpowszechniejszych i najistotniejszych w naszej opinii. To z pewnością wystarczy, aby uzmysłwić sobie skalę i ogrom niebezpieczeństw i wyzwań przed jakimi stoją emigranci, ich rodziny i Kościół. Oprócz własnych małych badań polegających na podsumowaniu wyników przygotowanej przez nas ankiety dla osób związanych bezpośrednio lub pośrednio z emigracją, wielce pomocny w przygotowaniu tego zestawienia był dla nas *Raport Komitetu Badań nad migracjami Polskiej Akademii Nauk z 2014 r.* Wszystkich zainteresowanych problematyką migracyjną zachęcamy do zapoznania się z nim.

Współczesna migracja międzynarodowa w interesującym nas obszarze generuje między innymi następujące problemy – wyzwania: *dezintegracja małżeństw; wzrastająca ilość rozwodów; niewierność; nieformalne związki (podwójne życie); napięcia i konflikty wewnątrzrodzinne; „eurosieroctwo”, „eurowdowieństwo”; brak bezpośredniej relacji, troski i opieki rodzicielskiej; problemy wychowawcze; obniżenie motywacji do nauki u dzieci i młodzieży; problemy związane z wielokulturowością; małżeństwa mieszane narodowościowo i wyznaniowo; uzależnienia (seksualne, alkoholowe, narkotykowe); ograniczony lub brak dostępu do księdza katolickiego; Mszy św. w języku polskim i sakramentów; działalność sekt protestanckich i islamizacja; ułatwiony dostęp do aborcji; ułatwiony dostęp do in vitro; osłabienie wiary i patriotyzmu; wynarodowienie; narastające problemy demograficzne, feminizacja wyjazdów; osamotnienie (poczucie bycia wygnańcem);*

przywyknięcie do życia wygodnego; materializm (przeliczanie wszystkiego na pieniądze); dochodzenie praw do dziecka; problemy edukacyjne; odkładanie małżeństwa (konkubinaty).

Dopełniając powyższe wyliczenie pragniemy podzielić się efektem wspomnianych wcześniej badań własnych. Ankiety wypełniły osoby przebywające aktualnie w Anglii, Belgii, Niemiec, Austrii, Francji, Norwegii i Polski.

Małżonkowie przebywający aktualnie razem na emigracji potwierdzili, że największymi problemami są: *rozłąka z rodziną (brak rodziny); brak przyjaciół; brak placówek polskojęzycznych i konieczność przyłączenia się do Kościoła lokalnego; wychowywanie dzieci bez dziadków; sprawy administracyjne; rozluźnienie dogmatyczne, liturgiczne i obyczajowe; brak wsparcia w ewangelizacji; społeczna akceptacja rozwodów.*

Z kolei osoby żyjące i pracujące na emigracji samodzielnie uznały za największe problemy: *rozłąkę ze współmałżonkiem i rodziną; brak bliskości; tęsknotę; samotność; ciężka odpowiedzialność za utrzymanie; poczucie niesprawiedliwości; pokusy od poznawanego świata za granicą w tym również od środowisk polonijnych; niedostateczna komunikacja – łatwiej się pokłócić niż pogodzić.*

W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę na pewien fakt, a mianowicie, że rozdzielone małżeństwa sakramentalne i rodziny stanowią swoisty pomost pomiędzy duszpasterstwem emigracyjnym i krajowym. Brak duszpasterskiej, w sensie profilaktycznym, obustronnej i jednoczesnej opieki w kraju i za granicą nad małżeństwami i rodzinami żyjącymi w rozłące może przynieść niepowetowane straty nie tylko osobom doświadczającym rozdzielenia, ale również całej wspólnocie Kościoła. Dlatego aktywność w tym względzie polegająca na wychodzeniu naprzeciw potrzebom jest dzisiaj pilnym i poważnym wyzwaniem.

Natomiast obie grupy respondentów poproszone o wymienienie największych zagrożeń dla małżeństwa i rodziny, związanych z rozłąką spowodowaną emigracją współmałżonka, wymieniły między innymi: *rozpad rodziny, rozłąkę, oddalenie, brak rodzica, szukanie szczęścia poza rodziną, brak bliskości i wspólnego spędzania czasu, brak wsparcia, niewierność – zdradę, tęsknotę i zagubienie.*

Z powyższego wynika, że ocena sytuacji osób badanych przez nas jest w bardzo dużym stopniu zbieżna z długofalowym monitorowaniem migracji Polaków po akcesji do Unii Europejskiej przez zespół badawczy z PAN. Stan rzeczywistości, który wyłania się z powyższych opracowań jest realnym i zarazem trudnym wyzwaniem dla Duszpasterstwa Rodzin.

Aby nie być posądzonym o teoretyzowanie na koniec jeszcze kilka faktów z życia wziętych, z jakimi zetknęliśmy się pełniąc posługę doradcy życia rodzinnego.

Przypadek 1.

Ojciec bliźniaków wyjechał za granicę w celu zarobienia pieniędzy na wybudowanie domu. Przez kilka lat pracował i jednocześnie budował dom pod nadzorem swojej żony. Kiedy w końcu dom został wybudowany, postanowił definitywnie wrócić do kraju. Niestety po powrocie okazało się, że w wybudowanym domu, za przyzwoleniem żony był już zadowolony obcy mężczyzna. Zrozpaczony mąż i ojciec wyjechał z powrotem na emigrację. Tym razem na stałe. Przebywa na niej już 20 lat.

Przypadek 2.

Małżeństwo z dwójką dzieci bierze kredyt i kupuje nowe mieszkanie. W zasadzie kredytobiorcą jest mąż. Kiedy traci pracę postanawia wyjechać na obczyznę, aby zarobić na utrzymanie rodziny i spłatę kredytu. Szybko znajduje pracę i ciężko pracuje, zachowując płynność finansową wobec banku, w którym jest zadłużony. Mężczyzna załamuje się i zaczyna nadużywać alkoholu po tym, jak dowiaduje się, że w jego mieszkaniu, które spłacał, z jego żoną i dziećmi mieszka obcy mu mężczyzna.

Przypadek 3.

Ojciec pięciorga dzieci chcąc zapewnić swojej żonie i dzieciom godne życie postanawia szukać źródła utrzymania na emigracji. Przez szereg lat żyje poza domem, zarabiając i przysyłając systematycznie zarobione pieniądze. Sporadycznie tylko odwiedza rodzinę przy okazji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Jest to uciążliwe nie tylko dla żony, ale przede wszystkim dla dzieci, które wychowują się bez ojca. Najstraszniejsze w historii tej rodziny jest to, że pewnego roku zapracowany ojciec po przyjeździe do kraju w odwiedzinach, w przeddzień wigilii popełnia samobójstwo.

Kończąc tę część trzeba jasno powiedzieć, że problemy, z jakimi spotykają się wierni w omawianym obszarze automatycznie stają się oczywistym i pilnym wyzwaniem dla Duszpasterstwa Rodzin na szczeblu powszechnym i partykularnym. Sytuacja narastającego wciąż zagrożenia dla świętości małżeństwa i rodziny wymaga jeszcze większego zapału i zaangażowania całego Kościoła, a zwłaszcza odpowiedzialnych za Duszpasterstwo Rodzin na rzecz znajdowania praktycznych rozwiązań w trudnych sprawach oraz powszechnego propagowania działań profilaktycznych i kompensacyjnych, w tym ewangelizacyjnych, dla narzeczonych, małżonków i całych rodzin.

OBSZAR DRUGI

Podjmując problemy drugiego obszaru dotyczącego tym razem sensu stricte Duszpasterstwa Rodzin, trzeba koniecznie mieć na uwadze wskazane powyżej zagrożenia i losy niektórych osób związanych z emigracją. Wobec tego, co zostało powiedziane wcześniej czymś nagłym wydaje się ocena kondycji Duszpasterstwa Rodzin na emigracji i jego możliwości wobec piętrzących się wyzwań. Uczciwa ocena sytuacji powinna przyczynić się do pogłębienia troski o małżeństwa i rodziny na emigracji. W naszym wystąpieniu ograniczamy się tylko do rzucenia światła na ilość i formę przygotowania do małżeństwa oraz ilość i stan poradnictwa rodzinnego w Europie przy Polskich Misjach. Szukając coraz skuteczniejszych sposobów wypełniania misji Duszpasterstwa Rodzin potrzebny jest ogląd aktualnej sytuacji, jeśli chodzi o jej realizację w praktyce. Z danych pozyskanych ze stron internetowych Polskich Misji Katolickich w poszczególnych krajach Europy, w których znajdują się duże skupiska Polaków, rysuje się przybliżony obraz rzeczywistości polonijnego Duszpasterstwa Rodzin. Poniższa tabela przedstawia stan z lutego 2015 r.

LP	KRAJ	LICZBA EMIGRANTÓW (w tysiącach)	LICZBA MISJI	KATECHEZY DLA NARZECZONYCH	FORMA KATECHEZ	PORADNIE ŻYCIA RODZINNEGO
1.	Anglia i Walia	700	90	a) Londyn b) Cambridge c) Sheffield	a) 4 spotkania b) 2 spotkania c) (1 dzień + poradnia) co 3 miesiące	a) - b) - c) PZR
2.	Austria	27	1	Wiedeń	4 spotkania + blok sobotni	PZR - psycholog, Poradnia NPR
3.	Belgia	70	14	Bruksela	w środy	-
4.	Dania	25	1	Kopenhaga	5 konferencji + 2 filmy	-

5.	Francja	1050	70	Paryż	- 7 spotkań + dzień skupienia(2 x w roku)	Pomoc okołoporodowa
6.	Hiszpania	50	?	Barcelona	4 spotkania (2 razy w roku)	-
7.	Holandia	130	5	a) Amsterdam b) Arnhem c) Utrecht d) Lunteren e) Groningen f) Meterik	a) inf u księdza b) 4 spotkania/ 2 razy w roku c) 4 spotkania/ 2 razy w roku d) sobota e) 4 spotkania/ 2 razy w roku f) 6 spotkań/ 2 razy w roku	- - - - -
8.	Irlandia	150	?	a) Dublin b) Watterford c) Dioceseja KILDAR E I LEIGHLIN d) Ennis	a) 3 dni - weekend b) 2 razy w tyg. i 2 razy w miesiącu c) formularz zgłoszeniowy d) 2 dni	- - - -
9.	Luksemburg	4	1	-	-	-
10.	Niemcy	600	65	a) Bielefeld b) Bonn	a) inf. u prob.	- -

				c) Braunschweig d) Dortmund e) Essen f) Frankfurt g) Gießen h) Göttingen i) Hamburg j) Koblenz k) Kolonia l) Landshut m) Leverkusen n) Lubeka o) Mainz p) Mannheim r) Monachium s) Neumünster t) Niederrhein u) Norynberg w) Stuttgart y) Wiesbaden	b) 1 dzień c) 1 dzień d) 3 kat. + 2 spot. z DŻR e) 4 spotkania/ 2 razy w roku f) cykl wiosenny i 3 dni (weekend) g) kursy h) - i) 5 spotkań + 3 NPR j) inf w biurze k) 3 spotkania l) 4 spotkania m) - n) sob. I gr. for o) - p) 5 spotkań 1 raz w roku r) 3 razy/rok s) - t) 2 razy/ rok u) 3 spotkania w) 2 spotkania y) 3 spotkania	- - PŻR - PŻR PŻR - - - - PŻR - - - - - - - PŻR PRO PŻR - - - - PŻR
11	Norwegia	70	?	-	-	-
12	Szkocja	60	?	a) Aberdeen	a) 6 spotkań/ 4	-

				b) Inverness (Duszpasterstw o Rodzin)	razy w roku b) 9 spotkań + zad. dom./ IX-XI i III-V	
13	Szwajcaria	20	16	-	-	-
14	Szwecja	100	5	-	-	-
15	Włochy	109	?	a) Rzym b) Ostin	a) 5 spotkań b) w jesieni	PZR
	SUMA >		Ponad 300	Minimum 44		Minimu m 11

Tab. 1 DANE POD KĄTEM PRZYGOTOWANIA DO MAŁŻEŃSTWA I KATOLICKICH PORADNI ŻYCIA RODZINNEGO W POLSKICH MISJACH KATOLICKICH NA TERENIE EUROPY ZACHODNIEJ (na podstawie www.emigracja.episkopat.pl)

Informacje zawarte w tabeli wskazują na kilka zasadniczych problemów:

- znikoma ilość Katolickich Poradni Życia Rodzinnego (w przybliżeniu 1 poradnia / 30 misji). Z tego wnioskować też można, że brakuje doradców.
- mała ilość miejsc, gdzie odbywają się katechezy dla narzeczonych przygotowujące do Sakramentu małżeństwa (w przybliżeniu 1miejsce / 7 misji).
- czas trwania przygotowania do małżeństwa w poszczególnych miejscach jest bardzo zróżnicowany. To z kolei stawia znak zapytania o jego jakość i efektywność.

Z wywiadu środowiskowego wynika też, że:

- brakuje stałej współpracy i koordynacji w działaniach Duszpasterstwa Rodzin na szczeblu centralnym (z Krajowym Ośrodkiem Duszpasterstwa Rodzin), diecezjalnym i parafialnym. Dużo ciekawych i cennych inicjatyw, ale realizowane w izolacji,
- brakuje spotkań osób udzielających się w Duszpasterstwie Rodzin na terenie danego kraju i płaszczyźnie międzynarodowej, pozwalających wymienić się doświadczeniem i planować wspólnie strategię,

- brakuje zbiorczych dla całej Europy bazy z informacjami na temat doradców, poradni, katechez przedślubnych, działających wspólnot,
- brak stałej zorganizowanej formacji dla pracowników i współpracowników Duszpasterstwa Rodzin,
- brak szczególnej troski i systematycznego wsparcia dla małżonków i rodzin żyjących w rozłące spowodowanej emigracją także ze strony Duszpasterstwa Rodzin w Polsce.

Wobec powyższego, pytania nasuwają się same: Co robić, aby poprawiła się jakość wypełnianej służby względem narzeczonych, małżonków i rodzin? Jaką wybrać strategię działania, aby zainicjować i rozwinąć Duszpasterstwo Rodzin z prawdziwego zdarzenia tam, gdzie go w ścisłym znaczeniu jeszcze nie ma, tzn. takie, jakiego pragnął św. Jan Paweł II? Co czynić, aby nie zdradzić świętego Patrona Rodzin i rzeczywiście pomóc ludziom osiągnąć szczęście nie tylko tu na ziemi, ale nade wszystko w wieczności?

Następna i jednocześnie ostatnia część tego przedłożenia poświęcona jest propozycjom praktycznych rozwiązań i wskazaniu kierunków rozwoju dla Emigracyjnego Duszpasterstwa Rodzin. Wszystko po to, aby rodziny, również te związane z emigracją, były trwałe, piękne i Bogiem silne!

III. Praktyczne rozwiązania w ramach Duszpasterstwa Rodzin dla narzeczonych, małżeństw i rodzin żyjących na emigracji razem i w rozłące.

Na wstępie tej części wyrażamy ogromne uznanie dla wszystkich osób duchownych i świeckich, zgromadzeń zakonnych i świeckich instytucji polonijnych, które z wielkim zaangażowaniem i miłością w przeszłości, jak i dzisiaj, służą Polakom i polskim rodzinom na emigracji. Historia pokazuje, że Kościół katolicki w Polsce w tym względzie stawał zawsze na wysokości zadania troszcząc się o swoich rodaków opuszczających nasz kraj na stałe lub czasowo. Na szczęście zawsze znajdowali się odpowiedni ludzie o misyjnym i apostołskim duchu. Dlatego też ufamy, że i w obecnym czasie też tak będzie. Jako przedstawiciele Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej, w duchu lokalnego patriotyzmu pragniemy przywołać mało znany fakt związany z emigracją i osobą Księcia Biskupa Adama Stefana Sapiehy, który wyświęcił św. Jana Pawła II na kapłana. Otóż pod Jego protektorem powstał w Wiedniu Centralny Komitet Opieki Moralnej dla

Uchodźców z Galicji. W dniu 9 stycznia 2015 r. minęło dokładnie 100 lat od tego wydarzenia.

Realna w pełnym tego słowa znaczeniu troska Kościoła o rodziny domaga się stałego, systematycznego i całościowego współdziałania Duszpasterstwa Rodzin przy Polskich Misjach Katolickich z Krajowym Ośrodkiem Duszpasterstwa Rodzin i ośrodkami diecezjalnymi w Polsce. Otwartość na współdziałanie i jakość tej współpracy stanowią jedną z miar wartości konkretnego Duszpasterstwa Rodzin. Wszystkie osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie Duszpasterstwa Rodzin nie powinny nigdy zapominać, że za to jak realizują zadaną przez Stwórcę a powierzoną przez Kościół misję odpowiadają w pierwszym rzędzie przed Nim samym.

Wspólnoty wiernych dotknięte migracją, tak samo jak wspólnoty, których ona nie dotyczy, mają prawo oczekiwać a nawet wprost wymagać duszpasterskiego wsparcia ze strony Kościoła przez posługę właściwą dla Duszpasterstwa Rodzin. W związku z tym odpowiedzialni za Duszpasterstwo Rodzin zarówno w kraju, jak i na emigracji kierując się ewangelicznym zapałem powinni stale szukać nowych sposobów praktycznej pomocy oraz doskonalić i rozwijać już istniejące formy pomocy w pokonywaniu trudności wpisanych w życie emigrantów i ich rodzin w Polsce.

Nasze propozycje praktycznych rozwiązań, którymi chcemy się teraz podzielić dotyczą sześciu sfer związanych z misją Duszpasterstwa Rodzin tak na emigracji, jak i w Polsce.

Sfera pierwsza – współpraca

Biorąc pod uwagę potrzebę współpracy i koordynacji działań związanych z Duszpasterstwem Rodzin warto byłoby powołać jakąś „komórkę”, tzn. niewielką grupę osób choćby w ramach istniejących już struktur centralnych Duszpasterstwa Polonijnego, która odpowiadałaby za tworzenie i aktualizowanie bazy danych, przepływ informacji, promocję ciekawych i ważnych przedsięwzięć duszpasterskich. Nie chodzi tutaj o centralizację działań i narzucanie zadań duszpasterskich, ale o harmonijne współdziałanie, upowszechnianie działań, pomoc w ich realizacji a przez to uniknięcie izolacji i marnowania pomysłów oraz zapału i potencjału apostołskiego. Komórka taka mogłaby mieć na stronie internetowej zakładkę pt. Duszpasterstwo Rodzin na Emigracji, w której umieszczone byłyby informacje zbiorcze z Polskich Misji Katolickich, np. o poradniach katolickich, ośrodkach pomocy rodzinie, katechezach dla narzeczonych, wspólnotach małżeńskich i rodzinnych itp.. Mogłyby się tam znajdować poradniki w wersji elektronicznej,

ważne adresy i kontakty oraz materiały do wykorzystania przez Duszpasterstwo Rodzin (prezentacje, filmy, referaty, wykłady i artykuły o tematyce rodzinnej, teksty rozważań adoracyjnych, różańcowych i drogi krzyżowej, materiały formacyjne dla małżonków, nauczanie Kościoła o rodzinie itd.). Zespół koordynacyjny mógłby też pełnić funkcję łącznika pomiędzy Duszpasterstwami Rodzin na emigracji a KODR-em i ośrodkami diecezjalnymi.

Sfera druga – przygotowanie do małżeństwa

W związku z tym, że w ostatnich latach wyjeżdża za granicę mnóstwo młodych ludzi ważne jest, aby istniała odpowiednia ilość miejsc w zależności od potrzeb, w których prowadzone jest zorganizowane przygotowanie do Sakramentu Małżeństwa. Istotne jest również i to, aby miało ono charakter formacyjny i najlepiej, aby było ono rozłożone w czasie oraz by było prowadzone zarówno przez duchownego, jak i osoby świeckie odpowiednio do tego przygotowane. Według zamysłu św. Jana Pawła II katechezy przedmałżeńskie powinny obejmować tematykę związaną z sakramentalnością małżeństwa, w tym również Sakramentem Pokuty i Pojednania; miłością małżeńską; odpowiedzialnym rodzicielstwem, które powinno obejmować zapoznanie z jedną z metod rozpoznawania płodności; psychologią i duchowością życia małżeńskiego i rodzinnego oraz apostołstwem w małżeństwie i rodzinie. Nie należy zwalniać z obowiązku uczestnictwa w katechezach przedmałżeńskich, gdyż są dobrem, do którego wierni mają prawo. Są darem Kościoła, którego nie godzi się marnować.

Sfera trzecia – doradcy i współpracownicy

Duszpasterstwo Rodzin nie jest martwą instytucją. Tworzą ją konkretni ludzie żyjący według chrześcijańskich wartości. Duszpasterze i osoby świeckie. Dlatego ważne jest poszukiwanie, przygotowywanie i pozyskiwanie coraz to nowych współpracowników. Chodzi o doradców życia rodzinnego, psychologów, psychiatrów, terapeutów, lekarzy ginekologów, położnych, katechetów, wychowawców, prawników, instruktorów metod rozpoznawania płodności, specjalistów od problemów z płodnością, małżonków i rodziców będących świadkami piękna i prawdy chrześcijańskiego życia w małżeństwie i rodzinie. Ważna dla udzielających się w Duszpasterstwie Rodzin jest ciągła formacja i integracja środowiska nie tylko w obrębie własnej misji katolickiej. Dobrze byłoby zatem organizować od czasu do czasu jakieś spotkania, szkolenia, warsztaty, dni skupienia, rekolekcje i zjazdy dla polskich doradców z różnych krajów. Wskazana jest też łączność internetowa pomiędzy współpracownikami i proponowaną

komórką koordynacyjną, którą można wykorzystać dla celów formacyjnych i podnoszenia kwalifikacji. Dla uwiarygodnienia osoby, dobre byłoby też otrzymywanie misji kanonicznej na określony czas. Jest to szczególnie istotne w czasie, gdy coraz częściej relatywizuje się nauczanie Kościoła o małżeństwie.

Sfera czwarta – poradnictwo

Poradnictwo w Ramach Duszpasterstwa odgrywa niezwykle ważną rolę nie tylko w przygotowaniu do małżeństwa narzeczonych. Jest bezinteresowną formą pomocy Kościoła dla każdego, kto szuka pomocy w sprawach trudnych, jak również pragnie wzrastać w miłości małżeńskiej i rodzinnej. Doradca Życia Rodzinnego posługujący w Katolickiej Poradni Życia Rodzinnego powinien mieć świadomość swojej ważnej roli w kształtowaniu postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa. Doradca powinien dysponować ważnymi i aktualnymi adresami do osób i instytucji niosących specjalistyczną pomoc w zgodzie z etyką katolicką, np. w przypadku problemów z przekazaniem życia. Mając na uwadze fakt, że katolickich poradni życia rodzinnego, z których mogli by korzystać polscy emigranci jest zdecydowanie za mało, duszpasterze powinni zastanowić się nad możliwością uruchomienia poradni we własnej parafii samodzielnie lub w kooperacji z innymi. Brak poradnictwa to naprawdę strata dla Duszpasterstwa Rodzin. Warto przypomnieć w tym momencie, że w koncepcji św. Jana Pawła II poradnia ma być między innymi przedłużeniem konfesjonatu. Szkoda, że w miejscu gdzie na stronach internetowych poszczególnych parafii są wymienione wymagania do zawarcia Sakramentu małżeństwa, gdy mowa o konieczności rozmów w Katolickiej Poradni, nie ma adresów najbliższych znajdujących się poradni. Przy tym warto pamiętać, że Katolicka Poradnia Życia Rodzinnego nie jest wyłącznie dla narzeczonych. Dobrze by było, aby doradca pełnił dyżur w stałym miejscu i o stałej porze.

Sfera piąta – towarzyszenie małżeństwu i rodzinie

Jeżeli chodzi o duszpasterstwo małżeństw i rodzin, to nieocenioną pomocą w jego realizacji są ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty, grupy małżeństw i rodzin, w których małżonkowie i całe rodziny wypełniają swoje powołanie we właściwym sobie charyzmacie. Na emigracji, przy wielu parafiach istnieją wymienione wspólnoty. Najbardziej znane to Rodziny Szentszackie, Domowy Kościół, Ekipy Notre-Dame, Akcja Katolicka, Neokatechumenat i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Jednak nie wszędzie. Tam, gdzie ich nie ma, warto pomyśleć o ich założeniu. Dla wszystkich innych osób pozostających bez wspólnoty warto tworzyć parafialne duszpasterstwo małżeństw i rodzin. Zadaniem takiego duszpasterstwa

jest towarzyszenie małżonkom po ślubie, organizowanie spotkań formacyjnych, dni skupienia w niewielkich grupach, cyklicznych Mszy św. z homilią skierowaną do małżonków, rekolekcji, adoracji, warsztatów, spotkań z okazji Chrztu św. i I Komunii św.. Można też organizować cykliczne konwersatoria na tematy rodzinne, w trakcie których uczestnicy będą zapoznawać się z nauczaniem Kościoła na temat małżeństwa oraz stanowiskiem Kościoła wobec antykoncepcji, aborcji, in vitro, eutanazji, itd.. Cenną inicjatywą jest też propagowanie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Nieocenioną wartość ma też peregrynacja Różańca św. po parafii od rodziny do rodziny, połączona np. z kilkudniową rodzinną modlitwą różańcową. Ważnym elementem, zwłaszcza na emigracji, jest stworzenie parafialnej biblioteczki z księgozbiorem na temat duchowości małżeńskiej. Wskazane jest też organizowanie pielgrzymek, wycieczek turystycznych a nawet imprez integracyjnych o charakterze rekreacyjnym. Podejmując działania duszpasterskie nie wolno zapomnieć o tym, że prawdziwe i przynoszące dobre owoce duszpasterstwo rozpoczyna się codziennie przy Ołtarzu Pańskim od Eucharystii. Ona musi być w centrum!!!

Sfera szósta – rozłąka emigracyjna

Nie cierpiącą zwłoki jest troska o małżeństwa i rodziny w rozłące. Ostatecznym i największym dramatem małżeństw żyjących w rozłące z powodu emigracji jest ich rozpad. Znamienne dla naszych czasów jest to, o czym w kazaniu na Jasnej Górze w 2011 r. mówił poprzedni Krajowy Duszpasterz Rodzin śp. O. Andrzej Rębacz: „ z historii wiemy, że zarówno ci sybiracy, choć latami trwała rozłąka, nie sięgali po związki z konkubinami, ani bohaterkie żony zesańców, zmagając się z utrzymaniem i wychowaniem dzieci nie szukały pociechy u sąsiadów. A dzisiaj, Boże drogi, dwa miesiące rozłąki przy dobrowolnym wyjeździe zarobkowym wystarcza, by małżeństwo się rozleciało”. Stąd należy podjąć działania, które pomogąby przeżywać rozłąkę z jak najmniejszym uszczerbkiem dla jedności małżeńskiej. Osoby osamotnione wymagają zainteresowania się nimi i pomocy w radzeniu sobie z rozłąką. Chodzi przede wszystkim o dochowanie wierności przysiędze małżeńskiej. Z naszych badań wynika, że nie ma kazań na temat: „Jak konstruktywnie przeżyć rozłąkę”. Dobrze byłoby to zmienić. Zwłaszcza tam, gdzie odsetek ludzi wyjeżdżających za granicę jest największy. Duszpasterstwo Rodzin na emigracji, jak i w kraju powinno objąć systematyczną i zorganizowaną troską tych, którzy potrzebują wsparcia duchowego i psychologicznego. Dotyczy to małżonków, dzieci, jak również innych członków rodziny. Najlepiej zachęcać do tego, aby roztropnie podejmować decyzję na wyjazd w pojedynkę. Osoby z doświadczeniem emigracyjnym często podkreślają, że najlepiej być razem oraz, że nie ma takiej ceny (poza ratowaniem życia), która byłaby

wyższa od wartości małżeństwa. Niestety, nie wszyscy mają taką możliwość, aby się nie rozdzielać.

Dla osób żyjących w rozłące na pewno warto organizować specjalne Msze święte z kazaniami tematycznymi. Oprócz tego dobrze byłoby inicjować spotkania z osobami mogącymi dać świadectwo o rozłące oraz modlitwę, adorację czy wspierającą się wzajemnie grupę środowiskową. W ramach troski o żyjących w rozłące emigracyjnej i tych, którzy zamierzają się na nią zdecydować, dobrze będzie zachęcać do: uroczystego odnowienia przysięgi małżeńskiej przed wyjazdem (czasowym rozstaniem); określenia konkretnego terminu powrotu; codziennego łączenia się na modlitwie ze współmałżonkiem, najlepiej w tym samym czasie; częstego przystępowania do spowiedzi i Komunii św.; lektury Pisma św., bardzo częstego komunikowania się za pomocą internetu lub telefonu; unikania wszystkiego, co zagraża czystości małżeńskiej.

Cenną wskazówką dla małżonków udających się na czasową emigrację będzie zasugerowanie, aby w bagażu, który ze sobą zabierają znalazło się Pismo św., książeczka do modlitwy i różaniec. W portfelu natomiast zdjęcie współmałżonka i dzieci jeśli są, a na palcu obrączka ślubna.

Rozmawiając, czy kierując słowo do udających się za granicę warto też zwracać uwagę na to, że emigracja jest też sprzyjającą okazją zarówno dla wyjeżdżających, jak i oczekujących na powrót małżonków do dawania świadectwa o wierności a przez nią wartości, pięknie i świętości małżeństwa. Przebywanie na emigracji może mieć też ogromną wartość apostołską i ewangelizacyjną. To jednak zależy w głównej mierze od przyjaźni z Panem Bogiem. Świadectwa emigrantów i ich bliskich potwierdzają, że tym, który naprawdę pozwala być jednością także w czasie fizycznej rozłąki i podtrzymuje w trudach z nią związanymi jest Duch Święty. Brak komunii z Nim jest pierwszym krokiem do nieszczęścia. Dlatego najważniejszym zadaniem Duszpasterstwa Rodzin wobec żyjących w rozłące jest pomaganie im w trwaniu w jedności z Panem Bogiem. Jak to się uda, to wówczas wszelkie trudności związane z rozłąką będą niepomierne łatwiejsze do pokonania i możliwe do udźwignięcia. To przecież sam Pan Jezus mówi, że bez Niego nic uczynić nie możemy. Przy całej złożoności problemów związanych z emigracją, wszystkie małżeństwa i rodziny z nią związane, jak i posługujący im w ramach Duszpasterstwa Rodzin muszą pamiętać, że to jak żyjemy, kochamy i służymy albo przyczynia się do budowania cywilizacji miłości albo cywilizacji grzechu. Nie daj Boże, aby naszym udziałem kiedykolwiek było to drugie.

Wszystkim osobom doświadczającym problemów związanych z emigracją życzymy, aby nigdy nie zapomnieli, że wszelkie trudności można pokonać jedynie w Tym, który nas umacnia.